Karol Guttmejer
konserwator
Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków

ZABYTKOWE BUDOWLE DREWNIANE I STOLARKA ARCHITEKTONICZNA WOBEC WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ

Red. Emanuel Okoń, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2005

Drewno jako materiał budowlany towarzyszy człowiekowi od zarania jego dziejów. Wynika to z jego zalet – jest lżejsze od innych materiałów budowlanych, łatwiejsze w obróbce, bardziej elastyczne, co pozwala na stosowanie go w różnych konstrukcjach. Można z niego zbudować praktycznie cały dom, włącznie z użytkowym wyposażeniem, co jest już niemożliwe w przypadku takich materiałów, jak kamień, cegła czy metal. Zdarzały się, co prawda, przypadki konstruowania wiązarów dachowych z cegły, to jednak nie sposób tu uniknąć drewna.

Drewno, mimo tak wielu zalet, ma istotną wadę – nie jest tak trwałe, jak wspomniane inne materiały budowlane, zwłaszcza w niekorzystnych warunkach atmosferycznych i biologicznych. Stąd jako surowiec występujący w różnej postaci w wielkich dziełach sztuki, od budownictwa kościelnego i dworskiego – kiedyś budowano z niego nawet duże pałace – poprzez stropy, więźby dachowe i schody, do wykwintnego wyposażenia świątyń i domów, jest od dawna przedmiotem badań konserwatorów zabytków. I to przedmiotem z jednej strony bardzo wdzięcznym, gdyż obejmującym wielkie, zróżnicowane pole badawcze, z drugiej jednak niezwykle trudnym. Nadal pokazuje, jak wiele obszarów poznawczych i metodologicznych stoi otworem przed badaczami, szczególnie w Polsce.

Kilkadziesiąt lat temu wydawało się, że krąg badaczy i tematyka badawcza zawęziły się do kilku podstawowych zagadnień, takich jak drewniane kościoły,

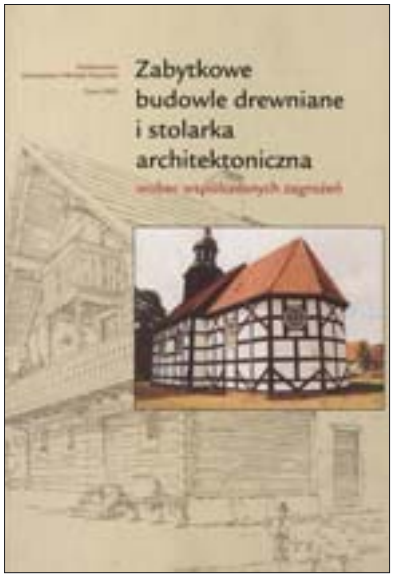

przede wszystkim te najstarsze, czy też stolarka artystyczna. W ostatnich latach obserwujemy wyraźnie, że drewno staje się przedmiotem interdyscyplinarnych badań konserwatorskich. To nie tylko historycy sztuki i architektury czy też konserwatorzy zabytków, ale także technolodzy drewna, biolodzy i chemicy zajmują się problematyką konserwatorską tego materiału. I chyba nie popełnię nadużycia, jeśli powiem, że jest to m.in. zasługa czołowego ośrodka konserwatorskiego w kraju, jakim jest Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Do powyższej refleksji skłania lektura publikacji, będącej pokłosiem międzynarodowej konferencji, zorganizowanej przez wspomniany instytut we wrześniu 1999 r. Książka pt. „Zabytkowe budowle drewniane i stolarka architektoniczna wobec współczesnych zagrożeń" składa się z 16 artykułów, które można podzielić na trzy grupy: metodologia konserwatorska architektury drewnianej oraz stolarki; przyczynki do dziejów architektury i stolarki; konserwatorstwo budownictwa drewnianego i stolarki. Tematyka ta przeplata się niejednokrotnie w poszczególnych artykułach.

Publikację otwiera wypowiedź wybitnego znawcy architektury drewnianej, nieżyjącego już Mariana Korneckiego: „Drewniane kościoły w Polsce i ich zagrożenia". Autor przedstawia krótki zarys dziejów budownictwa sakralnego, a następnie omawia wcześniejsze i współczesne zagrożenia tej unikatowej – w skali Europy – grupy zabytków. Uwagę skupia na zniszczeniach zabytkowych świątyń, prowadzących do unicestwienia obiektu, m.in. poprzez świadome podpalenia. Zjawiskiem tym, niepokojąco upowszechniającym się, autor zajmował się szczególnie, poświęcając mu „samizdatowe" wydawnictwa, w których bił na alarm. M. Kornecki w omawianym artykule prezentuje kilka konserwatorskich postulatów, na zakończenie opowiadając się za – mało popularną do niedawna w metodologii konserwatorskiej – możliwością rekonstrukcji spalonych kościołów. Światowe konserwatorstwo od pewnego czasu coraz chętniej stosuje tę metodę. „Precyzyjnie zrealizowana rekonstrukcja po latach utożsami się z utraconymi niegdyś autentykami, a tragiczne katastrofy staną się epizodami długiego ciągu historii" – te słowa krakowskiego uczonego zamykające jego wypowiedź nie są w żadnym przypadku obrazoburcze.

1. Kościół z Komorowic przeniesiony do Krakowa na Wolę Gustowską w 1950 r., stan po pożarze w 1978 r. Fot. M. Kornecki. Wszystkie fot. repr. za zgodą wydawcy.
1. Church from Komorowice moved to Cracow at Wola Gustowska in 1950, burned in 1978 Photo: M Kornecki. All pictures used by the publisher's consent.

Artykuł Tadeusza Sadkowskiego „Stan i potrzeby badań nad drewnianą architekturą sakralną Polski Północnej" należy do grupy prac historyczno-badawczych. Autor, po krótkiej prezentacji dotychczasowego stanu badań, omawia rodzaj i typologię sakralnego budownictwa z obszaru dawnych Prus Królewskich. Zaprezentowane wyniki badań są nader interesujące. Przedstawiając regionalne różnice w konstrukcjach (szkieletowe, zrębowe), typach przestrzennych i innych rozwiązaniach formalnych (np. usytuowanie wieży), znacznie poszerza naszą dotychczasową wiedzę na temat – prawie nieistniejącej w literaturze fachowej – architektury drewnianej tego regionu Polski. Praca zawiera także pewne „smaczki", jak np. informację o historycznej przemianie pojęcia „mur pruski" na tym obszarze.

Do tej samej grupy prac badawczych zaliczyć należy artykuł Rudolfa von Öhsena „Historische Holzbauten in der ländlichen Siedlung an unterer und mittlerer Weichsel". Autor omawia typologię zagród żuławskich na tle dwóch etapów osadniczych. Interesujące są rozważania na temat zależności układu przestrzennego od warunków ekonomicznych rzutujących na rozwój gospodarki rolnej, a także omówienie typów domów mieszkalnych oraz gospodarczych.

Praca „Drewno jako budulec w Prusach Krzyżackich – przyczynek do badań nad rolą drewna w budownictwie średniowiecznym" Mariana Arszyńskiego, wieloletniego badacza i znawcy tego regionu, to rzeczywiście znakomity przyczynek do dziejów technik budowlanych w dawnych wiekach. O tej problematyce, mało rozpoznanej i niedocenianej w badaniach historii sztuki, nadal wiemy niewiele. Zaprezentowany w artykule proces przygotowywania drewna do określonych celów w budownictwie, sposób jego wykorzystania, następnie narzędzia i maszyny budowlane, rusztowania to istotne źródło wiedzy o budownictwie średniowiecznym. Nie zawsze rozumie się i właściwie docenia zależność artystycznego rozwoju architektury od aktualnej wiedzy technicznej. Autor omawia ponadto problematykę gospodarowania tym surowcem, wykorzystywanym także poza budownictwem, np. w piecach ceglarskich, szklarskich itp. Z tego powodu zakon krzyżacki wprowadził swoistą planową gospodarkę leśną. Wydaje się, że do znacznego

2. Kościół z Komorowic przeniesiony do Krakowa na Wolę Gustowską w 1950 r., wiernie odbudowany po pożarze, stan po 1983 r. Fot. M. Kornecki.
2. Church from Komorowice moved to Cracow at Wola Gustowska in 1950, painstakingly rebuilt until 1983. Photo: M Kornecki.

ubytku tego surowca przyczyniło się jego codzienne zużycie w gospodarstwie domowym do gotowania i ogrzewania w zimie.

Praca Ulricha Schaafa „Systemy ciesielskich znaków montażowych jako źródło wiedzy o warsztacie ciesielskim i autentycznej substancji zabytku na przykładzie Kościoła Pokoju w Świdnicy" to prezentacja niezwykle mozolnej, ale jakże skutecznej metody badawczej. Autor krótko przedstawia XVII-wieczny warsztat ciesielski, a następnie w analityczny sposób omawia konstrukcję tak niebywałego obiektu, jakim jest szkieletowa świątynia w Świdnicy. Taki rozbiór na czynniki pierwsze wykonany przez U. Schaafa przynosi bogatą informację o ówczesnym warsztacie ciesielskim, sposobie łączenia kolejnych elementów konstrukcyjnych, odwiązaniu poszczególnych ram i wiązarów. Analiza znaków montażowych (przy okazji opis narzędzi, którymi były wykonane) pozwoliła m.in. na wyodrębnienie oryginalnych i wtórnych elementów konstrukcji. Schaaf pokazuje istotną, choć nie dla wszystkich badaczy oczywistą, metodę: aby zrozumieć drewnianą konstrukcję szkieletową (a także więźbę), należy właściwie odczytać funkcję poszczególnych elementów. Wszak taki drewniany szkielet – związek nośnych i usztywniających członów – to przemyślane dzieło inżynierskie. Czytając ten artykuł, warto sobie uzmysłowić, jak skomplikowana była kolejność montowania omawianego zabytku. Poza samym tekstem uznanie budzi rysunkowa inwentaryzacja konstrukcji i znaków montażowych.

Inny charakter, metodologiczno-konserwatorski, ma praca Aleksandra Koniecznego „Drewno jako ważne źródło w kompleksowych badaniach architektonicznych budowli murowanych". Jest to jeden z trzech artykułów zamieszczonych w omawianej publikacji, który przedstawia

2. Gąsawa, kościół parafialny p.w. św. Mikołaja. Szkielet zachodniej ściany. Stan z maja 1999 r. Fot. A. Jankowski.
2. The parish church of St. Nicholas. Frame of the west wall. Condition as of May 1999. Photo: A. Jankowski.

zastosowanie stosunkowo młodej metody badawczej, jaką jest dendrochronologia. Autor skupia się na zastosowaniu tej metody do badania budynków murowanych. Na przykładzie kościoła w Ornecie i katedry w Kwidzyniu, w oparciu o odpowiednio pobrane i przebadane fragmenty elementów drewnianych – głównie z więźby dachowej i konstrukcji dzwonnej, autor weryfikuje datowanie poszczególnych członów obu wspomnianych dzieł architektonicznych. Przy okazji wskazuje inne elementy drewniane, które – po spełnieniu określonych warunków – mogą służyć do analogicznych badań. Są to pale fundamentowe, deski szalunkowe zachowane w obiekcie itp.

Tę metodę badawczą prezentuje dokładnie Andrzej Zielski w artykule „Możliwości datowania metodą dendrochronologiczną drewna budowlanego w Polsce". Po przedstawieniu w zarysie narodzin tej dyscypliny naukowej w Europie i Polsce i omówieniu precyzji sekwencji przyrostów słoi w rosnącym drzewie, autor prezentuje metodę analizy takich przyrostów i wynikające z tego wnioski, a także sposób badania drewna na danym obiekcie (co najmniej 31 słoi przyrostu i 10 próbek – zrzynków o szerokości 4-5 cm lub wywiertów). Pokazuje, jak ważne jest tworzenie katalogów regionalnych dla poszczególnych gatunków drewna. Brak takiego katalogu dla modrzewia, natomiast dla świerku na południu Polski katalog sięga m.in. do lat 1766, a nawet 1641. A. Zielski podaje obszary takich opracowań katalogowych dla dębu w kilku częściach Polski, dla sosny – tylko dla Pomorza Nadwiślańskiego, a dla jodły w południowej części Polski – od 1106 r. do 1998 r.! Problemem w badaniach jest import drewna z innych obszarów. Między innymi w trakcie badań w latach 80. XX w. okazało się, że drewno z Pomorza Gdańskiego występuje w wielu obiektach całej Europy Zachodniej, m.in. w katedrze w Yorku, w zamku Vincennes w Paryżu czy też w katedrze Helsigne w Danii. Tak więc badania dendrochronologiczne to

4. Herburtowo, kościół p.w. Matki Boskiej Siewnej. Widok ogólny od południa. Fot. A. Jankowski.
4. Herburtowo. Church of the Holy Mother. View from the south. Photo: A Jankowski.

nie tylko ważne narzędzie dla historyków sztuki, ale także źródło wiedzy z dziedziny historii gospodarczej.

Drugi artykuł tego autora „Datowanie dendrologiczne drewna konstrukcyjnego z kościoła pw. św. Mikołaja w Gąsawie" posłużył do praktycznego zaprezentowania omówionej wcześniej metody badań dendrochronologicznych. Wykazane w trakcie badań różnice między pobranymi próbkami a chronologią standardową wynikają m.in. z pewnych różnic w opadach i temperaturze, których wahania mają wpływ na przyrost drzew w danym miejscu. A. Zielski określił czas ścięcia drzew: dla pierwszej grupy dębu i sosny był to przełom lat 1697 i 1698, dla drugiej zakres między 1620 a 1636 r.

Kościołem tym zajął się również Aleksander Jankowski w artykule „Drewniany kościół w Gąsawie. Uwagi o podwójnej konstrukcji ścian w architekturze sakralnej". Omówił rzadko spotykaną podwójną konstrukcję: wieńcową – sosnową oraz szkieletową – dębową. Ta druga opasuje z zewnątrz tę pierwszą. Autor, posługując się uporządkowaną i poprawną terminologią – co nieczęsto się zdarza w piśmiennictwie omawiającym budownictwo drewniane – precyzyjnie przedstawia konstrukcje obydwu ustrojów budowlanych. Przeprowadzając analizę obu konstrukcji ścian oraz więźby, słusznie wnioskuje, że konstrukcja szkieletowa, aczkolwiek chronologicznie bliska wieńcowej, powstała wtórnie (nie była zamierzona pierwotnie), ale za to równocześnie z więźbą. Wnioski te zostały poparte badaniami dendrochronologicznymi (por. artykuł powyżej), które z kolei znalazły potwierdzenie w zapiskach archiwalnych (odpowiednio: 2. ćw. XVII w. i ok. 1699 r.). Artykuł jest dobrym przykładem dogłębnych, wszechstronnych badań, jakim powinny podlegać zabytki architektury. Do katalogu zabytków o podwójnej konstrukcji wieńcowej i szkieletowej, omówionego przez autora, warto jeszcze dodać XVIII-wieczny dwór w Kotlinie koło Kępna.

Artykuł Jochena Georga Güntzela „Königsschloß und Tirolerhaus im Dorf Erdmannsdorf. Über traditionelle und »moderne« Dachdeckungen um 1840 in Schlesien" stanowi prezentację ciekawych epizodów w dziejach XIX-wiecznego budownictwa. Pierwszy dotyczy początków „stylu tyrolskiego" na Dolnym Śląsku. Wzniesione w tym stylu w 1838 r. w Mysłakowicach osiedle dla tyrolskich uchodźców religijnych autor wiąże z Carlem F. Schinklem, który już wcześniej projektował tego typu architekturę, a w Mysłakowicach wzniósł dla króla Fryderyka Wilhelma III pałac i kościół. Z pałacem tym wiąże się drugi epizod – ówczesne eksperymenty nad nowymi, lekkimi i ogniotrwałymi pokryciami dachu. Polegały one na wykorzystaniu mieszanki gliny i kory dębowej pokrytej smołą węglową i posypanej piaskiem. Tę metodę wprowadził berliński przedsiębiorca Dorn. Inną nieco metodę zaproponował jeleniogórski przedsiębiorca Carl Samuel Häusler. Była to mieszanka dziegciu, smoły i siarki pokryta warstwą żwiru i gliny, której zadaniem była ochrona przed działaniem słońca (szkoda, że w polskim streszczeniu część oryginalnego tekstu – dotycząca osoby Carla S. Häuslera – została pominięta). Obie te metody, dość awangardowe w tym czasie, nie sprawdziły się jednak w praktyce.

„Profilaktyka i interwencja – wybrane problemy konserwatorskie więźb dachowych" Marka R. Gogolina to już praca stricte konserwatorska. Autor krótko omawia chemiczne metody zwalczania owadów, ich zalety, ale także mankamenty, a przede wszystkim niską skuteczność. Obszerniej zostały zaprezentowane czysto konstrukcyjne metody wzmacniania osłabionych więźb. Jest to przeprowadzony na konkretnych przykładach ciekawy przegląd takich metod, praktykowanych od XIX w. Już wtedy – głównie ze względów ekonomicznych, ale i technicznych – wymieniano odcinki elementów więźb albo wprowadzano dodatkowe wzmocnienia

w postaci ram, dźwigarów itp. Te tradycyjne metody mogą sprawdzić się w praktyce i dziś. Autor nie pomija także współczesnych metod, wykorzystujących m.in. elementy stalowe. Na zakończenie porusza krótko możliwości eksponowania więźb we współczesnych funkcjach obiektów, co ma istotne walory dla użytkowników zabytków.

Kolejne artykuły dotyczą historycznej stolarki. Artykuł Janusza Krawczyka „Charakterystyczne cechy zabytkowej stolarki drzwiowej i jej problematyka konserwatorska" wypełnia pewną lukę w badaniach nad tym detalem budowlanym. W dotychczasowych badaniach konserwatorzy większą uwagę skupiali na stolarce okiennej niż na drzwiowej. W pewnym stopniu wydaje się to zrozumiałe. Okna w znacznie większym stopniu kształtują wyraz elewacji niż – na ogół pojedyncze – drzwi wejściowe. A już drzwi wewnątrz budynku, choćby kamienicy, niejednokrotnie mało dostępne oraz niebędące zewnętrzną wizytówką budynku, nie „musiały być problemem". Autor zwraca uwagę na pewne zawiłości konstrukcyjne drzwi deskowych czy ramowo-płycinowych, które są niezwykle istotne do badań stolarki nie tylko budowlanej, ale i meblowej. Przedstawia w krótkim zarysie typy konstrukcji i dekoracji oraz związane z tym zagadnienia konserwacji. Ciekawe są rozważania na temat wartościowania tego tak ważnego komponentu dzieła architektonicznego oraz współczesnych konfliktów na styku zabytkowe drzwi a ich codzienna funkcja użytkowa.

Interesująca praca Ireny Swaczyny i Pawła Kononiuka „Boazerie domu Uphagena w Gdańsku – ich konstrukcja, stan zachowania i problematyka konserwatorska" stanowi unikatową w literaturze przedmiotu publikację zajmującą się konserwatorską problematyką tego rzadkiego elementu wystroju wnętrza. Autorzy poprzez dokładny, analityczny opis inwentaryzatorski zaprezentowali konstrukcję boazerii, która była precyzyjną strukturą o przemyślnym systemie wycięć i łączeń, a przy tym wykonaną ze stosunkowo cienkich desek. Następnie przedstawili metodę konserwacji i uzupełnienia brakujących partii oraz konserwacji polichromii.

5. Chojna, kościół parafialny p.w. św. Małgorzaty. Fragment konstrukcji zrębowo-szkieletowej w górnej partii płn.-zach. narożnika nawy. Stan z października 2000 r. Fot. A. Jankowski.
5. Chojna, parish church of St. Margaret. Fragment of the skeletal framework on the upper part of the north-western corner of the nave. Condition as of October 2000. Photo: A. Jankowski.

Nie dziwi mnie, że artykuł Jana Tajchmana – pioniera badań nad zabytkowymi oknami w Polsce – „Dawna stolarka okienna i jej problematyka konserwatorska wobec nowych zagrożeń" ma alarmistyczną wymowę. W całym kraju postępuje w dużym tempie niszczenie historycznych okien na rzecz „praktycznych", ale tandetnych okien z PCV. Postulat autora: „We wszystkich miastach zabytkowych powinien obowiązywać zakaz wymiany dawnych stolarek na okna plastikowe" jest istotny, ale czy możliwy do realizacji? Po syntetycznej prezentacji historycznego rozwoju okien J. Tajchman szeroko omawia problematykę konserwatorską kilku wybranych grup tematycznych: zabytkowej stolarki w kościołach, architekturze świeckiej, stolarce niezabytkowej w historycznych obiektach, rekonstrukcji okien w odtwarzanych elewacjach, okien w obiektach magazynowych i gospodarczych wymagających nowej stolarki. Przedstawia postulaty konserwatorskie oraz możliwości pogodzenia zabytkowej drewnianej stolarki i współczesnej drewnianej czy plastikowej na konkretnych realizacjach.

W artykule pt. „Problemy ochrony i konserwacji dawnej stolarki okiennej na przykładzie realizacji w zespole pałacowym Sanssouci w Poczdamie" Jan Tajchman wraz z Jerzym Otrząskiem już na konkretnym przykładzie szczegółowo omawiają wzorcową konserwację okien w znanym zabytku.

Publikację zamyka praca Dominika Mączyńskiego „Wady i zalety nowych okien". Autor – wychodząc z założenia, że proces wymiany historycznej stolarki na nową w większości budynków w kraju jest nieunikniony – szczegółowo, punkt po punkcie, przedstawia kilkanaście zagadnień związanych z tym procesem. Omawia problemy, jakie należy brać pod uwagę przy takiej zamianie.

6. Kamienica przy ul. Szerokiej 16 w Toruniu. Więźba o stolcach leżących jako element wystroju pomieszczenia biurowego. Fot. M.R. Gogolin.
6. Building at 16 Szeroka Street in Toruń. Rafter beams placed as a decorative element in an office space. Photo: M.R. Gogolin.

Powyższe, krótkie omówienie 16 artykułów pokazuje, jak różnorodne i bogate narzędzie pomocne w naszej pracy otrzymaliśmy w postaci tej publikacji. Rzadko się zdarza, aby na rynek księgarski trafiła publikacja prezentująca tak szerokie spektrum istotnej problematyki konserwatorskiej. Istotnej – bo dotyczącej codziennej, praktycznej działalności konserwatorów zabytków. Oprócz materiałów o tematyce historyczno-badawczej, mamy tu ważki głos w sprawie rekonstrukcji zniszczonych zabytków oraz praktyczną wiedzę dotyczącą budownictwa drewnianego i stolarki. Publikacja ta – wypełniająca dotkliwą lukę w tzw. podręcznikowym warsztacie konserwatora zabytków – to kompendium wiedzy niezbędnej dla badaczy i konserwatorów zabytkowego drewna. Ale przede wszystkim książka ta powinna być lekturą obowiązkową dla tych, którzy pracują w urzędach konserwatorskich i w szeroko pojętej służbie konserwatorskiej.

Istotna wartość tej publikacji to poprawna terminologia stosowana przez autorów. Obecnie na kierunkach szkolących potencjalnych przyszłych pracowników służby konserwatorskiej historyczne fachowe nazewnictwo jest prawie zapomniane (z wyjątkiem uczelni toruńskiej). W swoim artykule o stolarce drzwiowej Janusz Krawczyk zwrócił uwagę na konieczność stosowania precyzyjnej i poprawnej terminologii. Uwaga ta odnosi się także do całości problematyki konserwatorskiej, choć szczególnie właśnie do budownictwa drewnianego i jego komponentów. Niewątpliwie pilnie należałoby opracować poprawne słowniki. O ile prace prof. Jana Tajchmana poświęcone stolarce okiennej uporządkowały tę wiedzę i nazewnictwo, o tyle w pozostałych dziedzinach nadal mamy często do czynienia z pewną dowolnością, niejednokrotnie jeszcze popartą regionalizmami (także uczelni!). Powszechne jest błędne stosowanie określenia „budownictwo, konstrukcja (sic!) szachulcowa" na konstrukcję szkieletową wypełnioną cegłami. Pracownicy urzędów konserwatorskich mówią na ościeżnicę drzwiową „futryna", dużym problemem jest właściwe odczytanie konstrukcji więźby dachowej i opisanie jej elementów („co to jest rozpór?"). Pilnym postulatem skierowanym do ośrodka toruńskiego jest, aby jak najszybciej zakończył prace nad dalszymi słownikami terminologicznymi dotyczącymi budownictwa[1].

Inny wniosek nasuwa się po artykule Jana Tajchmana, który omawiając katastrofalne zagrożenie historycznej stolarki, postuluje: „Warto także pomyśleć o gromadzeniu wyrzucanych okien i opracowaniu specjalnej ekspozycji, jak praktykuje się to w niektórych ośrodkach w Niemczech". Nieprzypadkowo postulat ten jest zbieżny z tym, co ok. 15 lat temu Ryszard Brykowski wnioskował na jednej z konferencji konserwatorskich, aby przy urzędach konserwatorskich zorganizowano swoiste składnice detalu drewnianego i stolarki pochodzących z rozbieranych, zniszczonych zabytków architektury i budownictwa drewnianego. Postulat ten pozostał wówczas bez echa, z powodów dość oczywistych – żaden urząd nie mógł pozwolić sobie na zorganizowanie takiej placówki. Ale dziś potrzeba stworzenia co najmniej dwóch takich ośrodków konserwatorsko-badawczych – dla południowej oraz północnej części Polski – wydaje się tym bardziej konieczna. Trzeba się niestety pogodzić z faktem, że zabytki drewnianego budownictwa oraz historycznej stolarki będą ulegały destrukcji i zniszczeniu. Samo dokumentowanie takich zabytków budownictwa drewnianego i detalu nie wystarczy. Należy nad tą koncepcją i postulatem Jana Tajchmana poważnie pomyśleć.

Kolejną zaletą publikacji jest fakt, że wszystkie artykuły posiadają nie bezwartościowe obcojęzyczne abstrakty, ale mają rzeczywiście obszerne i rzeczowe streszczenia w języku niemieckim, a teksty napisane przez niemieckich badaczy mają długie streszczenia polskie.

Należy jeszcze dodać, że książka ukazała się w starannej

szacie edytorskiej, z ciekawym, zróżnicowanym krojem czcionki, z dobrej jakości ilustracjami, o których dobór autorzy zadbali nadzwyczaj starannie, a wydawnictwo o ich techniczną jakość. Książkę wydano na papierze kredowym, w wersji droższej w twardej okładce oraz w wersji tańszej – w oprawie miękkiej.

Wielka tylko szkoda, że publikacja tak wartościowych materiałów konferencyjnych nastąpiła dopiero po 5 latach...

Przypisy

1. Już po oddaniu niniejszego tekstu po korekcie do wydawnictwa ukazał się ważny artykuł Jana Tajchmana pt. *Propozycja systematyki i uporządkowania terminologii ciesielskich konstrukcji dachowych występujących na terenie Polski*, „Monument. Studia i materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków", 2005, nr. 2. Tam także kilka innych artykułów dotyczących zabytkowej architektury drewnianej.

HISTORIC WOODEN CONSTRUCTIONS AND ARCHITECTONIC WOODWORK IN RELATION TO CONTEMPORARY THREATS

The publication under discussion, "Historic Wooden Constructions and architectonic woodwork in relation to contemporary threats", is the effect of an international session which was organized by the Institute for the Study, Restoration and Conservation of Cultural Heritage at the University of Nicholas Copernicus in Torun, in the fall of 1999.

It contains 16 articles which may be divided into three groups: the methodology of conserving wooden architecture and woodwork, contributions to the history of architectural and woodworking, and conservation work on wooden constructions and woodwork.

It is the first book in many years which has been devoted to such important conservation problems, and it fills an acute gap in writings in this area. Its preparation in a leading academic center, which is connected with the conservation of historic sites, elevated the content of the publication as a compendium of knowledge about historic wooden buildings and wooden architectonic details, so that it may serve as a conservator's handbook in its area.

Extensive synopses in German (articles by German researchers were provided in Polish translations), allow foreign conservators to become familiar with the book's content.

INFORMACJA O PRENUMERACIE

Prenumeratę „Ochrony Zabytków" można zamówić za pośrednictwem:

1. RUCH SA
Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH" SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33; tel. (0-22) 532-87-31, 532-88-20, 532-88-16, fax 532-87-32; www.ruch.pol.pl, prenumerata@okdp.ruch.com.pl

2. Wydawnictwo DiG
01-525 Warszawa, ul. Wojska Polskiego 4; tel. (0-22) 839-08-38; zamowienia@dig.pl

3. Firma AMOS
01-806 Warszawa, ul. Zuga 12; tel. (0-22) 834-65-21

4. GARMOND PRESS SA
01-106 Warszawa, ul. Nakielska 3; tel./fax (0-22) 836-69-21; prenwarszawa@garmond.com.pl

5. INMEDIO Sp. z o.o.
90-446 Łódź, ul. Kościuszki 132; tel./fax (0-42) 636-44-47; prenumerata@inmedio.com.pl

6. KOLPORTER SA
05-080 Izabelin, Mościska, ul. Bakaliowa 3; tel. (0-22) 355-05-65(66), fax (0-22) 355-05-67(68); prasowa.sc@kolporter.com.pl

Wydawnictwa Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków do nabycia w siedzibie przy ul. Szwoleżerów 9, 00-464 Warszawa, pok. 14, w godz. 9.00-15.00.
Zamówienia można także składać telefonicznie: (0-22) 622-60-92 w. 125, za pośrednictwem faksu (0-22) 622-65-95 i poczty e-mailowej: wydawnictwa@kobidz.pl. Spis dostępnych publikacji na stronie internetowej: www.kobidz.pl